Rok IV. Nr 206 (990)
ŁÓDŹ
WTOREK
27
lipca 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Miczurin — słynny ogrodnik radziecki wyhodował niespotykane gatunki owoców jarzyn i kwiatów.

Kierownicy polityki USA powtarzają znany trick

Trzy akty amerykańskiego dramatu

Istotny sens rokowań w Hadze i Waszyngtonie

MOSKWA (PAP). Znany publicysta Marynin, komentując w „Prawdzie" ostatnie rokowania w Hadze i Waszyngtonie, stwierdza, że rządzące koła amerykańskie realizują na tych konferencjach swe plany ostatecznego przystąpienia do wojskowego bloku zachodniego i wzmocnienia swej kontroli nad nim.

Zaostrzająca się sytuacja wewnętrzna USA i chęć wymuszenia dalszych ustępstw u partnerów europejskich, dyktuje amerykańskim dyplomatom tak zawiłą procedurę oficjalnego wejścia w skład Unii Zachodniej.

„Prawda" wskazuje, że szczególnie dziś, w obliczu wzrastającej popularności Wallace'a i jego partii, niedogodne byłoby łamanie tradycyjnych przepisów konstytucji amerykańskiej, zakazującej udziału USA w blokach wojskowo - politycznych.

Kierownicy polityki amerykańskiej powtarzają więc znany trick, zastosowany już raz przy uprawomocnieniu udziału USA w akcji marshallowskiej: najpierw odbywają się nieoficjalne rokowania, w których toku przedstawiciele amerykańscy występują z inicjatywą stworzenia szerokiego bloku i dają wskazówki swym partnerom europejskim.

Taki właśnie był sens rozpoczętych 6 lipca rozmów w Waszyngtonie.

W drugim akcie odbywają się narady państw między sobą, które kończą się uchwaleniem odpowiednich planów i zwróceniem się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc.

Teraz czas na trzeci akt w Waszyngtonie, podczas którego miałoby nastąpić ostateczne przystąpienie do bloku zachodniego, czy też atlantyckiego, po uzyskaniu większości 2/3 głosów senatu.

„Prawda" stwierdza, iż wewnętrzne sprawy i trudności amerykańskie mogą odwlec termin tego trzeciego aktu.

Jednakże dyplomaci amerykańscy dają jednocześnie do zrozumienia swym europejskim kontrahentom, że trudności konstytucyjne mogą być przezwyciężone pod warunkiem nowej daniny w postaci dalszej rezygnacji z niezależności gospodarczej i politycznej państw europejskich. Tak więc „Washington Post" uskarżając się na słabość aparatu planu Marshalla sugeruje, że państwa zachodnio - europejskie powinny nadać temu aparatowi „atrybuty suwerennośsi" i pisze, że **nad rozdrobnioną zachodnią niezależnością należałoby wznieść „dach amerykański".**

Tak więc wzmożenie kontroli USA nad europejskimi partnerami bloku zachodniego — to istotny sens rokowań w Hadze i Waszyngtonie — kończy „Prawda".

396 milionów złotych
zaoszczędzono w przemyśle w ciągu miesiąca

WARSZAWA (SAP). W wyniku akcji oszczędnościowej, przeprowadzonej w przemysłach: spożywczym, elektrotechnicznym, metalowym zaoszczędzono w ciągu miesiąca kwietnia 396.244 tys. zł.

Z sumy tej największą pozycję, bo 50.682 tys. zł. uzyskano wskutek podniesienia wydajności pracy.

Pietro Nenni gościem
Prezydenta Gottwalda

PRAGA (SAP). Jak donosi agencja „Telepress" tow. Pietro Nenni, przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej, przybędzie w środę do Pragi, jako gość Prezydenta Republiki czechosłowackiej Klementa Gottwalda.

Z Pragi tow. Nenni zamierza udać się do Bukaresztu.

Urzędnicy Min. Rolnictwa na Węgrzech

Spadkobiercy reżimu Horthy'ego
uprawiali sabotaż gospodarczy i szpiegostwo

BUDAPESZT, (PAP). — Oficjalny komunikat węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podał do wiadomości o wykryciu organizacji spiskowej, na czele której stali wysocy urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa.

Spiskowcy, którzy piastowali wysokie stanowiska za czasów reżimu Horthy'ego zorganizowali w roku 1945 „Blok Bezpartyjny", który miał za zadanie sabotaż reformy rolnej przez obniżanie poziomu produkcji gospodarstw rolnych, działalność szpiegowską w porozumieniu z organizacją szpiegowską obcego państwa, oraz protegowanie na kierownicze stanowiska ludzi o faszystowskiej orientacji.

Jak wykazało dochodzenie policyjne uczestnicy spisku przywłaszczyli sobie wielkie sumy, przeznaczone na cele naukowe i doświadczalne Ministerstwa Rolnictwa.

Organizacja ta — jak podaje komunikat — pozostawała w ścisłym związku z akcją katolicką i kardynałem Mindszenthy.

Dotychczas aresztowano ogółem 62 osoby, w tym 55 urzędników Ministerstwa Rolnictwa.

Japonia nie zaprzestanie walki
o demokratyzację swego kraju

TOKIO, (PAP). — Dziennik „Akahata" opublikował oświadczenie japońskiej partii komunistycznej, która dziękuje za wyrazy współczucia i solidarności ze strony mas pracujących i organizacji demokratycznych zarówno w Japonii, jak i poza jej granicami, **nadesłane Komitetowi Centralnemu w związku z zamachem na sekretarza generalnego Tokuda.**

Oświadczenie podkreśla, że wszelkie zamachy na siły postępowe Japonii spełzną na niczym.

Masy pracujące Japonii w dalszym ciągu będą walczyć o demokratyzację swego kraju.

Oświadczenie podaje, że Tokuda szybko wraca do zdrowia i wkrótce będzie mógł w dalszym ciągu wykonywać swoje obowiązki kierownika partii komunistycznej Japonii.

Marie przedstawia skład rządu
do aprobaty klubom parlamentarnym

PARYŻ, (PAP). — Premier francuski Andre Marie przedstawił w dniu wczorajszym poszczególnym klubom parlamentarnym do aprobaty następujący skład rządu:

Premier: Andre Marie (Radykał).

Wicepremierzy: Leon Blum (SFIO), P. Teitgen (MRP).

Ministrowie stanu: Leon Blum (SFIO), Queille (Radykał).

Minister sprawiedliwości — Lecourt (MRP).

Minister finansów i gospodarki narodowej Reynaud (t. zw. niezależny).

Minister obrony narodowej: Rene Mayer (Radykał)

Minister Francji zamorskiej: Paul Coste - Floret (MRP).

Minister spraw zagranicznych: Robert Schuman (MRP).

Minister spraw wewnętrznych: Moch (SFIO),

Minister wychowania narodowego: Delbos (Radykał).

Minister spraw społecznych: Daniel Mayer (SFIO).

Minister robót publicznych: Pineau (SFIO)

Minister rolnictwa: Pflimin (MRP).

Minister przemysłu i handlu: Lacoste (SFIO).

Minister byłych kombatantów: Maroselli (SFIO).

Miunister zdrowia: Schneider — (MRP).

Zmiana rządu
w Libanie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Bejrutu o rezygnacji gabinetu premiera Riad el Solh.

Riad el Solh otrzymał misję utworzenia nowego rządu, w którym pozostanie prawdopodobnie 4 ministrów, wchodzących w skład poprzedniego gabinetu.

Zdaniem miejscowych kół politycznych zmiana gabinetu ma mieć charakter niewielkich przesunięć.

Ostateczna decyzja zapadła

Państwo zachodnio-niemieckie utworzone
na konferencji gubernatorów mocarstw zachodnich
z premierami prowincji niemieckich

FRANKFURT (PAP). W poniedziałek odbyło się we Frankfurcie kolejne posiedzenie z udziałem gubernatorów trzech stref zachodnich — Clay'a, Robertsona i Keniga oraz 11 „premierów" prowincji zachodnio - niemieckiej.

Na posiedzeniu tym zapadła ostateczna decyzja w sprawie utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, zgodnie z uchwałami konferencji londyńskiej.

We wtorek rozpoczynają się prace przygotowawcze, mające na celu powołanie do życia zgromadzenia konstytucyjnego, które otrzyma oficjalnie nazwę „Rady Parlamentarnej".

„Rada" ta ma opracować tymczasową konstytucję, nazwaną „Ustawą zasadniczą".

Rada Parlamentarna będzie utworzona z delegatów parlamentów poszczególnych prowincji w stosunku proporcjonalnym do zamieszkującej je ludności. Nowa konstytucja będzie ratyfikowana nie w drodze plebiscytu, lecz przez parlamenty prowincji.

Dla zamaskowania aktu definitywnego rozbicia Niemiec przez powołanie do życia rządu zachodnio-niemieckiego, w układzie zamieszczono klauzulę, która ma świadczyć o rzekomej gotowości mocarstw zachodnich dopuszczenia przedstawicieli strefy radzieckiej do dalszych wspólnych prac.

Autorzy porozumienia wyrazili bowiem we wspólnej klauzuli „łaskawie" zgodę na udział strefy radzieckiej w opracowaniu nowej konstytucji „w razie wyrażenia takiego życzenia".

Na konferencji postanowiono utworzyć specjalną komisję, na której czele stanął premier prowincji Szlezwig i Holsztyn, mającą na celu opracowanie propozycji w sprawie zmiany granic pomiędzy prowincjami.

Zmiany te mają nastąpić najpóźniej do 1 października.

„Rada Parlamentarna" ma się zebrać do 1 września.

Brytyjska polityka w ogniu krytyki
na konferenencji zjednoczonego związku robotników

LONDYN, (PAP). — Na dorocznej konferencji zjednoczonego związku robotników budowlanych Anglii debatowano nad rezolucją, ostro krytykującą brytyjską politykę zagraniczną.

Rezolucja wyraża zaniepokojenie z powodu pogarszających się stosunków międzynarodowych i podkreśla, że jest to wynikiem brytyjskiej i amerykańskiej polityki zagranicznej, polityki tworzenia bloków, które zagrażają pokojowi świata.

Rezolucja ta, wniesiona przez delegata oddziału londyńskiego Elemira, została podtrzymana przez wielu delegatów, ale pod presją generalnego sekretarza związku robotników budowlanych Fousetta została zdjęta z porządku dnia.

Przyjęta została rezolucja, domagająca się wprowadzenia praw uniemożliwiających rozwój faszystowskiej działalności.

Inne rezolucje domagają się przyznania robotnikom 12-dniowego urlopu płatnego, jak również powiększenia racji żywnościowych dla robotników budowlanych.

Polscy robotnicy
na wczasach w Czechosłowacji

KATOWICE (SAP). Na dworcu w Katowicach odbyło się pożegnanie robotników polskich, którzy w liczbie 85 wyjechali na wczasy do Czechosłowacji.

Sofulis nie ustąpił

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Aten, że premier Sofulis, który w niedzielę oświadczył, że ma zamiar podać się do dymisji, postanowił po rozmowie z królem greckim — sprawować w dalszym ciągu swe funkcje.

W środę, 28 lipca b. r., o godzinie 17 w sali teatru „OSA" ul. Zachodnia Nr 43 — odbędzie się

Wojewódzka narada aktywu PPS

Referat polityczny wygłosi sekretarz CKW PPS tow. ARSKI STEFAN.

Karty wstępu do odebrania w sekretariatach komitetów partyjnych.

Jeszcze raz zabłysła w całej pełni

Potęga lotnictwa radzieckiego

Pół miliona ludzi na lotnisku moskiewskim

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyły się odłożone na niedzielę, 25 b. m. imponujące pokazy lotnicze. Na lotnisku zebrało się przeszło pół miliona ludzi. W pierwszej części pokazów armada powietrzna, składająca się z 96 samolotów sportowych, leciała szykiem, układającym się w zdanie „Chwała Stalinowi".

Ogólny podziw budziły nieustraszone radzieckie lotniczki i popisy helikoptera, który dokonał kilku pięknych przelotów nad lotniskiem.

Druga część była poświęcona pokazowi lotnictwa wojskowego.

9 myśliwców dokonało grupowej ewolucji, która wymagała wysokiego kunsztu i dokładności.

Po krótkiej przerwie został pokazany bój między 15 bombowcami typu Tupolewa, oraz 20 samolotami innego typu, również tego samego konstruktora.

Trzecią część uroczystości stanowiły ewolucje spadochroniarzy.

Nad lotniskiem ukazały się dziesiątki olbrzymich transportowców, z których zaczęli wyskakiwać spadochroniarze.

Parada lotnicza zakończyła się pokazem najnowszych samolotów transportowych z samolotem - olbrzymem, mogącym pomieścić 75 pasażerów, na czele.

Nowy ten samolot konstrukcji Tupolewa jest przeznaczony do dalekich podróży.

Pokazano również samoloty - ekspressy konstrukcji Iljuszyna, które odbywają podróż na trasie 10 tys. kilometrów w ciągu doby.

Parada lotnictwa 25 lipca w Moskwie była pokazem dalszego olbrzymiego wzrostu sił lotniczych w ZSRR.

Prognoza pogody

W ciągu dnia pogodnie, lub dość pogodnie.

Na południu kraju zachmurzenia nieco większe z możliwościami burz w górach. Temperatura dniem od 26 do 30 stopni C.

Słabe wiatry miejscowe lub z kierunków wschodnich

Prezydent Truman otworzył sesję Kongresu

WASZYNGTON (PAP). Wczoraj rozpoczęła się, zwołana przez prezydenta Trumana nadzwyczajna sesja kongresu USA.

Przedstawiciel republikanów — Bender złożył piśmienną deklarację, **w której oświadczył, że obecna sesja kongresu stanowi jedynie kontynuację konwencji partii demokratycznej.**

Bender zaapelował równocześnie do republikanów, ażeby uchwalili ustawę o prawach obywatelskich.

Haifa, — główną siedziba obserwatorów rozejmu

Incydenty o naruszenie pokoju będzie rozpatrywał wydział rozjemczy

HAIFA (SAP). Kapitan A. Maon z marynarki Stanów Zjednoczonych oznajmił na konferencji prasowej, że Haifa będzie główną siedzibą rozejmu obserwatorów.

Tutaj będą się centralizowały wszelkie wiadomości o incydentach i naruszeniach rozejmu, zanotowanych przez obserwatorów.

Wydział rozjemczy zainstalowany w Haifie będzie działał tak jak sąd, rozpatrując skargi i interwencje o naruszeniu pokoju w Palestynie.

Podobno obserwatorzy mają być zainstalowani na jednym z wojennych statków w Haifie, aby w ten sposób znajdować się na neutralnym terenie.

Ekipy obserwatorów polowych będą się składały co najmniej z trzech osób: obserwatora — francuskiego, amerykańskiego i belgijskiego. Jeśli ewentualnie incydenty nie będą rozstrzygnięte przez lokalnych obserwatorów, należy odwołać się do wydziału rozjemczego.

Arabsko żydowska Rada Miejska pracuje zgodnie w Haifie

HAIFA (SAP). Mediator ONZ — Bernadotte udał się w poniedziałek z Haify do Tel-Avivu, gdzie ma się spotkać z ministrem spraw zagranicznych Izraelu Mosze Shertokiem, w celu omówienia spraw rozejmu.

Przed wyjazdem Bernadotte odwiedził mieszaną arabsko - żydowską Radę Miejską w Haifie. W budynku Rady Miejskiej została zainstalowana główna kwatera komisji rozjemczej ONZ.

Bernadotte przeprowadził rozmowy z radnymi miasta: Arabami i Żydami, którzy zapewnili go, że pracują wspólnie dla dobra miasta.

Uznanie granic nad Odrą i Nysą podstawowym punktem programu partii Wallace'a

FILADELFIA (PAP) — Ogłoszony w niedzielę program wyborczy amerykańskiej partii postępowej domaga się ostatecznego uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie.

Punkt ten umieszczony został w programie partii na żądanie popierających ją Kongresu Słowian Amerykańskich, stowarzyszenia „Polonia" i „międzynarodowego stowarzyszenia robotników".

Podczas dyskusji w komitecie programowym partii zabierali głos w sprawie polskich granic zachodnich m. in. Leon Korzycki z Kongresu Słowian Amerykańskich i Frank Danowski, przewodniczący związku zawodowego pracowników przemysłu samochodowego w Detroit.

W sprawie Niemiec program partii postępowej domaga się: ścisłej współpracy czterech mocarstw, przeprowadzenia denazyfikacji i demokratyzacji całych Niemiec, ukarania przestępców wojennych, przeprowadzenia reformy rolnej, dekartelizacji i nacjonalizacji przemysłu niemieckiego, odszkodowań dla ofiar agresji niemieckiej oraz podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich armii okupacyjnych.

Energiczne dochodzenie w sprawie winnych utonięcia harcerek łódzkich pod Słupskiem

WARSZAWA (SAP). Dochodzenia w sprawie ustalenia winnych utonięcia 23 harcerek pod Słupskiem, prowadzone są z całą energią przez władze prokuratorskie.

W związku z tymi dochodzeniami departament nadzoru prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości wydelegował swego przedstawiciela, prokuratora Nowakowskiego na miejsce wypadku, dokąd wyjechał również prokurator apelacyjny z Gdańska.

Uroczysta akademia w Warszawie

dla uczczenia pamięci tow. tow. Findera i Fornalskiej

W dniu 26 bm. w 5 rocznicę męczeńskiej śmierci tow. Pawła Findera i tow. Małgorzaty Fornalskiej, zamordowanych przez Niemców na Pawiaku, KC PPR zorganizował w Warszawie uroczystą akademię.

Akademię zagaił wice - marszałek Sejmu tow. Zambrowski, który wskazał na tow. Findera i Fornalską, jako na pierwszych budowniczych myśli marksistowskiej w szeregach Polskiej Partii Robotniczej.

Następnie przemawiał tow. gen. Witold, który przede wszystkim podkreślił wielki wkład tow. Findera i Fornalskiej o wyzwolenie społeczne i narodowe Polski.

Następnie tow. Albrecht i tow. min. Mijal uzupełnili przemówienie tow. gen. Witolda osobistymi wspomnieniami współpracy z tow. tow. Finderem i Fornalską w okresie okupacji.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Wywiad USA popiera

antyradzieckie organizacje w Austrii

WIEDEŃ, (PAP). — Według doniesień dziennika „Oesterreichische Zeitung", wbrew zapewnieniom okupacyjnych władz państw zachodnich o zlikwidowaniu antyradzieckiej działalności tzw. „osób przesiedlonych", władze te popierają specjalne organizacje, prowadzące agitację, skierowaną przeciw Związkowi Radzieckiemu.

Dziennik stwierdza, że tworzone są organizacje o charakterze wojskowym, znajdujące się pod bezpośrednim kierownictwem agentów wywiadu amerykańskiego i pozostające w kontakcie z podziemnymi organizacjami hitlerowskimi.

Członkowie tych organizacji rekrutują się z tzw. „osób przesiedlonych".

Amerykanie bezprawnie dokonują przelotów nad strefą radziecką w Niemczech

BERLIN (PAP) — Szef sztabu wojskowej administracji radzieckiej w Niemczech gen. Łukianczenko wystosował do szefa sztabu amerykańskiej administracji wojskowej pismo, które wskazuje na szereg niedozwolonych lotów, dokonanych przez samoloty amerykańskie nad terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

16 lipca w okolicy miasta Kottbus, samolot amerykański dokonał przelotu nad zakładem metalurgicznym „Rulan". Tego samego dnia w okolicach miasta Kalau amerykański dwumotorowiec dokonał przelotu nad fabryką „Bremban" na wysokości 700—800 metrów.

Zostały zanotowane fakty przekroczenia granic korytarzy powietrznych przez samoloty amerykańskie.

Gen. Łukjanczenko zażądał od administracji amerykańskiej powzięcia kroków w celu zachowania porządku i dyscypliny w przelotach nad terytorium radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

PPS wpłaciła na Wspólny Dom 267 milionów złotych

WARSZAWA (SAP) — Po przeprowadzeniu akcji zbiórki deklaracji na Wspólny Dom, generalny pełnomocnik CKW PPS dla spraw zbiórki przeprowadza akcję rozprowadzania cegiełek, które stanowią pokwitowanie z dokonanych wpłat na fundusz budowy Wspólnego Domu.

Według danych na dzień 26 lipca br. organizacja PPS rozprowadziła już cegiełki na swoim terenie na sumę 267 milionów złotych z ogólnej kwoty 330 milionów zł otrzymanej cegiełkami z Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

Pełnomocnicy wojewódzcy PPS rozdzielili te cegiełki poprzez partyjny aparat do wszystkich komórek partyjnych na terenie kraju, zapewniając tym samym możliwość inkasowania i kwitowania rat miesięcznych.

Obóz pracy za zdewastowanie gospodarki rolnej

WARSZAWA (SAP). Do obozu pracy powędrował Ziniuk Romuald ze Stawna koło Szczecina za zdewastowanie przydzielonego mu gospodarstwa poniemieckiego.

Dwie operetki

Po wygłoszonym expose przed Zgromadzeniem Narodowym, — francuski satelita imperializmu anglosaskiego Andre Marie przedstawił narodowi swój antyrobotniczy iście operetkowy program.

Andre Marie, ach wierzcie mi,
Komiczna to sylwetka!
Ja wolę jednak: Rose Marie,
Bo lepsza operetka.

W. Bor.

CZY WSZYSCY KRADNĄ?

Podstępne teorie — Cyniczna praktyka — Metody walki

DOŚWIADCZENIE uczy, że klasa robotnicza — rezygnując z rewolucyjnych metod działania może w określonych warunkach zdobyć władzę polityczną bez budowania barykad, bez bezpośredniej walki z bronią w ręku. Jest to możliwe wtedy, kiedy aparat państwa kapitalistycznego — na skutek wyjątkowych okoliczności — jest pozbawiony możliwości działania lub wręcz bardzo słaby. W każdym jednak wypadku trwa walka, różnica uzewnętrznia się jedynie w formach.

Od momentu zdobycia władzy przez klasę robotniczą do zbudowania socjalizmu droga jest dość długa. Wypełnia ją walka — tym razem prowadzona o przebudowę każdej dziedziny życia, bez względu na to, czy dotyczy ona gospodarki, społecznych urządzeń, kultury, moralności, czy umiejętności zespołowego postępowania. Spadek po przeszłości kapitalistycznej nie odpada jak martwa, zrogowaciała narośl. Czasem trzeba dokonywać chirurgicznych, bolesnych cięć.

KRONIKI sądowe notują liczne — niestety—wypadki, świadczące o tym, że dotychczas istnieje wiele w życiu naszego kraju nadużyć, które są przejawem nieprzezwyciężonego jeszcze dziedzictwa przeszłości.

Najczęściej popełniane nadużycia to lekceważenie i kradzieże dobra społecznego, pogoń za łatwym użyciem, chęć bogacenia się i wygodnego życia, kosztem ogółu. Nasi wrogowie polityczni, którzy najczęściej zapełniają w sądach ławy oskarżonych jako pospolici oszuści i kryminaliści — próbują przy tej okazji bardzo surowo oskarżać ustrój demokracji ludowej i ustrój socjalistyczny.

Twierdzą oni, że socjalizm pozbawia jednostkę przyrodzonego jakoby prawa bogacenia się, że człowiek „przedsiębiorczy" nigdy się z tym nie pogodzi... Jeżeli ogranicza się inicjatywę jednostki, która zmierza do powiększenia swych zasobów majątkowych — wówczas popełnione w tych warunkach nadużycia są jedynie wyrazem protestu przeciwko temu, co przeczy „odwiecznemu" prawu. I dlatego w ustroju socjalistycznym zawsze będą popełniane nadużycia, zawsze będzie łamana zapora stawiana „instynktowi" człowieka.

Znamy te „prawdy" nie od dziś. Ustalili je i propagowali ci, którym dogadzał wyzysk człowieka, przez człowieka, którzy krzywdę ludzką uzasadniali niewzruszonymi prawami boskimi i ludzkimi...

KLASYCY marksizmu dowiedli naukowo, że nawet ten kapitalista, który nie jest pospolitym aferzystą — popełnia nadużycia, ponieważ zagarnia dla siebie produkt pracy robotnika. Płaca robotnicza — choćby kapitalista był najbardziej „humanitarny" — nigdy nie może być „pełna", bo inaczej przekreślałby ten kapitalista sens istnienia swego przedsiębiorstwa.

Aby tego rodzaju stan zasadniczo zmienić aby usunąć główne źródło nadużyć, obóz demokratyczny przeprowadził reformy ustrojowe — reformę rolną i przemysłową. Równolegle prowadzona jest jednak akcja wychowawcza, która zmierza do przezwyciężenia resztek moralności kapitalistycznej, do obnażania fałszu tych zasad, którymi kieruje się człowiek dnia wczorajszego. Walka z nadużyciami w naszym państwie jest w tych warunkach bardzo związana ze sprawnością organizacyjną przedsięwziętej akcji.

ZŁODZIEJ grosza publicznego nie lubi pracować w odosobnieniu, chętnie szuka sprzymierzeńców, dopatruje się ich w każdym człowieku — Wszyscy dziś kradną, bo każdy chce żyć, a zarobki są niedostateczne, — oto jeszcze jedna teoria, którą próbuje się bardzo sprytnie osłaniać. To on —przede wszystkim — „troszczy się" o wysokość zarobków robotnika czy pracownika umysłowego, on zna wymagania i potrzeby człowieka pracy. Opinie i wskazania partii robotniczych, zmierzające do poprawy bytu poprzez podnoszenie produkcji — to dla niego obłudny wymysł, ba, forma propagowania wyzysku, z którą trzeba walczyć! Złodziej grosza publicznego nie dostrzega wyrzeczeń klasy robotniczej i jej wielkiego, bohaterskiego wysiłku, który zapewnia odbudowę kraju i systematyczny wzrost dobrobytu. On widzi, pośpiesznie rejestruje i uogólnia jedynie te wypadki nadużyć, które są marginesowym zjawiskiem w dziele budownictwa nowego ustroju...

Klasa robotnicza nie rezygnuje z rewolucyjnych metod działania nawet w tym wypadku, kiedy może zdobyć władzę bez bezpośredniej walki z bronią w ręku. Te same rewolucyjne zasady muszą obowiązywać i w procesie pogłębiania przeobrażeń ustrojowych, usuwania tego wszystkiego, co tkwi korzeniami w zmurszałej przeszłości. Walka z nadużyciami musi wyostrzyć swe klasowe ostrze, musi pogłębić swój rewolucyjny charakter.

Antoni Pokorski

BURZYCIELE WARSZAWY MAJĄ MOŻNYCH PROTEKTORÓW

NIEUKARANA ZBRODNIA

Przestępcy wojenni pod opieką Anglosasów

Komisja Narodów Zjednoczonych dla Spraw Zbrodni Wojennych **znajduje się od dnia 1 kwietnia b. r. w stanie likwidacji, choć problem karalności przestępców wojenych daleki jest od rozwiązania.** Obecnie wbrew wyraźnym i niedwuznacznym zobowiązaniom międzynarodowym, ludzie podejrzani o przestępstwa przeciwko pokojowi i ludzkości lub pospolite zbrodnie wojenne coraz częściej niewątpliwie w interesie przeciwników pokoju, wysuwani są na czołowe stanowiska w zachodnich strefach Niemiec! Np. Kopf przed kilku tygodniami sformował nowy rząd Dolnej Saksonii i odrazu zdołał storpedować wszelkie próby reformy rolnej nawet w najbardziej łagodnej postaci.

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA POKOJU ŚWIATA

Dążenie do ukarania i usunięcia z życia społecznego i politycznego Niemiec osobników odpowiedzialnych za zbrodnie hitleryzmu **jest walką z Niemcami reakcyjnymi, Niemcami kierowanymi przez ludzi, zaprawionych w zbrodniach wojenych i dążących do rewanżu i nowej wojny.**

Ludzie ci wiążą się dziś z każdym, kto jest zainteresowany w podżeganiu do wojny. Jest więc jasne, że wdrożone dochodzenia i usiłowania zapewnienia karalności przestępców wojennych, leżą w interesie wszystkich narodów miłujących wolność

KOPF MA MOŻNYCH OPIEKUNÓW

Zakończenia **działalności Komisji ONZ** dla Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie nie należy żałować, ponieważ w ciągu ostatnich miesięcy pod naciskiem delegatów USA i Anglii, nie prowadzono pracy według dawnych zasad, lecz rewidowano uprzednio zatwierdzone skargi i orzeczenia.

Należy podkreślić, że Kopf został skreślony z listy przestępców wojennych pod naciskiem Foreign Office. „Trybunałowi Ekstradycyjnemu“ notyfikowano skreślenie Kopfa z listy przestępców. **Dotychczas jednak nie opublikowano motywów oddalenia wniosku o wydanie Kopfa do dyspozycji polskich władz sądowych, wbrew twierdzeniu w toku przewodu w „Trybunale Ekstradycyjnym“ że popełnił szereg przestępstw w czasie swego pobytu w Polsce, i że działał w organizacji uznanej przez sądy polskie za przestępczą.**

BURZYCIELE WARSZAWY POD TROSKLIWĄ OPIEKĄ

Nie bacząc na trudności na jakie napotyka przy ekstradycji niemieckich przestępców wojennych, główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce kontynuuje zbieranie materiałów przeciwko czołowym zbrodniarzom. Zwróciliśmy się do władz okupacyjnych Niemiec zachodnich z szeregiem nazwisk przestępców i dowodami całkowicie usprawiedliwiającymi ich wydanie. Wnioski te pozostają **bez odpowiedzi, jeeśli je zaś otrzymujemy, są one wykrętne i nie jasne.** Jaskrawym tego przykładem jest **sprawa generałów — oskarżonych o zburzenie Warszawy.**

Wykazaliśmy maksimum dobrej woli i po wielu rozmowach ograniczyliśmy nasze żądania do wydania dwóch osób — von dem Bacha i Reinefahrta, którzy nie są nawet **wojskowymi, lecz generałami SS i policji, a których uważamy za bezpośrednich sprawców zbrodni, rozpoczętych w dniu 1 sierpnia 1944 r. i kontynuowanych jeszcze kilka miesięcy po kapitulacji powstania.**

Mimo wielokrotnych nalegań nie udzielono nam ostatecznej odpowiedzi, poza wykrętnym tłomaczenem, że Bach i Reinefahrt są potrzebni w innych, bliżej nie określonych sprawach. Natomiast w więzieniu polskim znajdują się gen. Geibel, którego przekazała nam bez żadnych trudności Czechosłowacja i któremu zarzucamy, poza zbrodniami dokonywanymi w czasie powstania, wykonywanie rozkazu zniszczenia Warszawy. W związku z jego procesem Najwyższy Trybunał Narodowy rozstrzygnie, czy współsprawców zburzenia Warszawy osądzi się zaocznie.

Wpłaty na Wspólny Dom

Stan konta Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wynosił na dzień 20 bm. 269 744 659 zł. Na sumę tę złożyły się wpłaty na cegiełki od członków obu partii, wpłaty różnych instytucji oraz zbiórka 1-majowa.

Niżej załączona tabelka daje dokładny obraz wpłat poszczególnych województw oraz wpływy z innych źródeł.

woj.	Śląsko-Dąbrowskie	29 937 471 zł
	Warszawa m.	27 424 504 „
woj.	Poznańskie	16 543 374 „
„	Wrocławskie	14 300 299 „
„	Szczecińskie	12 482 499 „
	Łódź m.	10 783 087 „
„	Krakowskie	10 221 612 „
„	Bydgoskie	10 188 250 „
„	Łódzkie	6 640 499 „
„	Warszawskie	6 010 286 „
„	Gdańskie	5 907 817 „
„	Kieleckie	4 707 502 „
„	Lubelskie	4 619 773 „
„	Rzeszowskie	4 553 688 „
„	Olsztyńskie	4 220 180 „
„	Białostockie	2 430 939 „

Z wpłat różnych instytucji wpłynęło 65 704 096 zł i ze zbiórki 1-majowej 35 111 833 zł, z sum drobnych 2 000 złotych.

Pomyślny przebieg żniw

na terenie całego kraju

Jak informują nas z Ministerstwa Rolnictwa, **żniwa na terenie całego kraju w końcu drugiej połowy lipca przebiagają pomyślnie.**

W województwach środkowych żyto zostało skoszone w granicach od 70 — 90 proc., a w woj. północnych powiatach podgórskich od 14 — 40 proc.

W województwach centralnych i południowo - zachodnich dzięki sprzyjającej pogodzie dokonano już zwózki żyta w 20 proc. Należy się spodziewać, że w związku z ustaleniem się pogody **sprzęt żyta zostanie znacznie przyśpieszony.**

Na terenie woj. pomorskiego, kieleckiego, łódzkiego i warszawskiego rolnicy już przystąpili do koszenia jęczmienia i pszenicy ozimej.

RADIO NA WSI

Ekipy montażowe Polskiego Radia zradiofonizowały na terenie całego kraju w okresie od dnia 1 stycznia do 30 czerwca br. 320 wsi, zainstalowano 422.644 głośników oraz 455 zbiorowych urządzeń sieciowych.

Obecnie zradiofonizowanych jest w Polsce 2.166 szkół, 2489 świetlic, 304 szpitale i 584 zakładów przemysłowych.

Akcja scalania gruntów

Powiat łaski na czele we współzawodnictwie rolnym

Powierzchnia gruntów, podlegających na terenie województwa łódzkiego scaleniu, wynosiła w roku 1945 — 605 tys. ha. Z powierzchni tej w okresie trzyletnim od 1 stycznia 1948 roku wskutek wielkiego nasilenia akcji parcelacyjnej majątków poniemieckich, scalono jedynie obszar o powierzchni 16.177 ha.

Obecnie po zakończeniu akcji parcelacyjnej majątków i osadnictwa poniemieckiego wydział rolnictwa i reform rolnych Urzędu Wojewódzkiego przystąpił do dalszego scalania gruntów. Zaplanowano na rok bież. scalenie powierzchni 12 tys. ha, co stanowi 3/4 powierzchni scalonej poprzedniego okresu trzyletniego. Jak wynika ze sprawozdań za I półrocze z powiatów woj. łódzkiego, powierzchnia scaleniowa w powiatach tych zwiększy się o 20 proc. w porównaniu z obszarem zaplanowanym. Osiągnięta w r. bież. powierzchnia scaleniowa obejmująca około 14.500 ha przewyższy o 3,500 ha przeciętną powierzchnię scaleniową przedwojenną.

Pomimo, że największe natężenie pracy scaleniowej przypada na drugie półrocze, już obecnie niektóre powiaty znacznie przekroczyły zaplanowane scalenie.

Z powiatów woj. łódzkiego, prowadzących współzawodnictwo pracy w zakresie rolnictwa, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się powiat łaski, współzawodniczący z powiatem brzezińskim.

Powiat łaski poszczycić się może już następującymi osiągnięciami. W dziale ogólnym współzawodnictwa, w którym to ostatnie wyraża się naprawą dróg gromadzkich i gminnych, budową chodników przez gromady, zwiększeniem dostaw mleka i t. d., pow. łaski uzyskał w ciągu czerwca ponad 100 tys. punktów. W dziale organizacji dziecińców kół gospodyń wiejskich, zakładania ogródków przydomowych i t. p. uzyskano już około 2 tys. punktów, a w dziale spółdzielczym t. j. racjonalnego wykorzystania kredytów na organizację ośrodków maszynowych i filij spółdzielń Związku Samopomocy Chłopskiej, na zakup ziemiopłodów przez spółdzielnie Z. S. Ch., uruchomienie spółdzielczego wapiennika oraz masarń spółdzielczych — uzyskano około 31 tys. punktów. Wreszcie w dziale rolnym — wysadzania drzewek, zakładania stosów kompostowych, oczyszczania rowów, dokonywania zasiewu przy pomocy siewników — pow. łaski uzyskał już ponad 15 tys. punktów. Ogółem powiat łaski we współzawodnictwie z pow. brzezińskim posiada już około 160 tys. zaliczonych punktów.

Współzawodnictwo pracy na wsi rozwija się równieź coraz szerzej w pow. sieradzkim. Współzawodniczą ze sobą poszczególne gminy.

Z FRONTU PRACY

W PZPB Nr 1 w tkalni na 12 krosnach odznaczyły się Maria Pyziak (120 proc.), Helena Kolasa (115,7 proc.), Stanisława Michalak (113,8 proc.) i Irena Malinowska (112,4 proc.). Na „szóstkach“ wyróżniły się Helena Pałkowska (188,1 proc.), Cecylia Harytonow (140,6 proc.), Irena Nowak (137,5 proc.) i Anna Ramus (135 proc.). Antoni Kaźmierczak (4 krosna) osiągnął 140,3 proc. W przędzalni wyróżniły się Ksawera Klimczak (164,8 proc.) i Genowefa Skibińska (152,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (6 stron) uzyskała Anna Cieślelska 136,7 proc., a Antonina Jędrys 132,7 proc. Maria Wałęska (4 strony) osiągnęła 143,4 proc., Bronisława Olejniczak 137,3 proc., Bronisława Wośniak 132,5 proc., a Prakseda Borkowska (3 strony) 14[illegible] proc. W tkalni na „szóstkach“ wysunął się na czoło Bronisław Ciuła (170 proc.). Wiesława Brzezińska uzyskała 136,3 proc., Maria Drelich 149,3 proc. Na „czwórkach“ wyróżniły się Maria Jóźwiak 168,7 proc. i Halina Sobieraj (166,8 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniły się Antonina Kępska (6 krosien — 178 proc.) i Genowefa Zwolińska (4 krosna — 177 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Banaszczyka (123,5 proc.) wyprzedził zespół Czlapińskiego (106,1 proc.). Zespół Niedbały (114,4 proc.) wysunął się przed zespół Sobańskiego (104,1 proc.). Tkalnia „A“ (116,4 proc.) wyprzedziła tkalnię „B“ (103,5 proc.).

W PZPB Nr 5 w tkalni na „czwórkach“ odznaczyły się Genowefa Sasik (130,2 proc.), Maria Pryczek (177,8 proc.), Michalina Starnowska (175,5 proc.), Antonina Sędowska (179,6 proc.) i Helena Wierzbicka (167,1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzec.) osiągnęła Helena Pęczerzewska 146,5 procent, a Helena Jagielska 144,8 proc. W tkalni na „szóstkach“ uzyskała Stanisława Kołacińska 162 proc., a Stanisława Szewczyk 161,7 proc. Na „czwórkach“ odznaczyły się Emilia Janiszewska (170,8 proc.) i Kazimiera Górecka (165,9 proc.).

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzec.) Zofia Ogińska uzyskała 177 proc., a Zofia Brożyńska 170 proc. W tkalni na „szóstkach“ Zofia Hofman i Janina Raj osiągnęły po 160 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni (6 krosien) wysunęli się na czoło Józef Zakrzewski (159,2 proc.) i Stanisław Kubik (157,8 proc.). Feliksa Pakulska osiągnęła 154,5 proc., a Maria Tomczyk 151,6 proc. W przędzalni (760 wrzec.) odznaczyły się Joanna Witczak (154,6 proc.) i Antonina Sypniewska (151,7 procent).

W PZPB Nr 16 w przędzalni (852 wrzec.) odznaczyły się Maria Zielińska (153,5 procent) i Irena Kapkańska (149,1 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 162,9 proc., a Maria Wlazło 130 proc. Regina Poros (8 krosien) uzyskała 176,3 procent, a Zenobia Sawicka 164,9 proc. Helena Braun (6 krosien) osiągnęła 156,3 procent, Leokadia Rakowska 150,5 proc.

Z całego kraju

ORMO TWORZY KADRY TRAKTORZYSTÓW

W majątku państwowym Boguchwale w pow. rzeszowskim rozpoczyna się 2-miesięczny kurs dla traktorzystów, zorganizowany przez Woj. Komendę ORMO. Uczestnikami kursu będą członkowie ORMO z całego województwa rzeszowskiego.

DWANAŚCIE NOWYCH SZKÓŁ W RZESZOWSKIM

W pow. lubaczowskim woj. rzeszowskiego w nowym roku szkolnym zostanie otwartych 12 nowych szkół we wsiach, z których dzieci dotychczas zmuszone były odbywać długą i nużącą drogę do wsi sąsiednich, w których były szkoły.

IZBY ZATRZYMAŃ DLA MŁODOCIANYCH

W kilku miejscowościach woj. warszawskiego powstają Izby Zatrzymań dla nieletnich do lat 17, skazanych przez sądy, albo zasługujących na izolację na skutek demoralizacji. Za przykładem woj. warszawskiego winny pójść wszystkie województwa w kraju

OHYDNA ZBRODNIA

Stanisław Krajewski, pracownik huty w Tarnowskich Górach, porzucił żonę z trojgiem małych dzieci i przeniósł się do swej kochanki. Pewnego dnia zaproponował opuszczonej żonie pójście za miasto dla przeprowadzenia z nią rozmów. W lesie podmiejskim zamordował nieszczęśliwą uderzeniem młotka w skroń. Dla zatarcia śladów zbrodni przeniósł zwłoki na tor w nadziei, że pociąg je zmiażdży, a spowodowane śledztwo wykaże samobójstwo. Po dokonaniu zbrodni ohydny żonobójca powrócił do Tarnowskich Gór i udał się spokojnie do kina. Przeliczył się jednak w swych oczekiwaniach, zwłoki leżące na torze zostały zauważone, zbrodnia została zdemaskowana, a zbrodniarz za swój niecny czyn odpowie przed sądem doraźnym.

KWAŚNE jabłka

WRÓG KOBIET

Pisałem już kiedyś o tym, że najsilniejsze wrażenia, jakie tkwią w człowieku, to wspomnienia lat dziecinnych. Wrażenia te towarzyszą nam przez całe życie, a wśród nich specjalnie dwa najgłębiej zapadły w duszę każdego człowieka, dwa wrażenia, których już nic zatrzeć nie może.

Po pierwsze, pewne naczynie, o którym wiemy, że stoi „z uszkiem pod łóżkiem“ i po drugie: biust mamki. Stąd nasze skłonności do tego miejsca, — nawet w podeszłym wieku.

I jeśli już o tych skłonnościach śmiem pisać, to chciałbym w ogóle poruszyć temat o pewnym „gatunku“ kobiet, których jestem zdecydowanym wrogiem.

Gdybym miał powiedzieć prawdę, co sądzę o kobietach, to musiałbym skłamać.

Znałem różne kobiety. Jedna wyglądała tak, że zdawałoby się, że do trzech nie umie zliczyć, — a miała już trojaczki.

Inna, kiedy się jej oświadczyłem, powiedziała: „Niech pan z moim mężem pomówi...“. Znałem i taką, która rano wstawała, zaczynała sobie robić manicure, a potem jadła kolację.

Szef greckich bogów, Zeus, oszukiwał kobiety, maskarady przed nimi urządzał. Raz zjawił się do kochanki, jako byk, — drugi raz, jako złoty deszcz.

A kiedy miał jakiej baby dosyć, zmienił ją w drzewo, albo w falę. Brał siekierę, rąbał drzewo i koniec. A fala odpływała.

Żeby to teraz było można! Ile wody by w Łodzi było!

Ale to tylko nawiasem....

Piszę o tym dlatego, że pragnąłbym wyeliminować z naszego życia wszystkie te bezduszne kobiety, przesiadujące w kawiarniach, plotkujące i wydające ciężko zarobione pieniądze mężów, kochanków, — te wszystkie tzw. „istoty płoche“, szukające treści swego życia wyłącznie we flircie, w zabawach nocnych, w alkoholu, — robiące głupie i mądre minki, jeżeli chodzi o takie zagadnienie, jak futro, kapelusz, torebka, czy zegarek.

Odwróćmy się od takich kobiet! Strajkujmy, mężczyźni! Niech wiedzą, że w nas właśnie tkwi potęga!

Co z tego, że zakładają kokieteryjnie nóżkę na nóżkę?! Co z tego?!

Zawartość pończoch damskich, czyli tak zwane nogi, zawsze mają znaczenie w dziejach ludzkości!

Ale co z tego?

Gdy patrzę nawet na najpiękniejszą nogę, myślę z melancholią:

— „Nawet najpiękniejsza noga gdzieś się kończy...“.

W. BOR.

Proszę [illegible] ...arną!

SPORT

Pierwsze eliminacyjne mecze
rozegrali już piłkarze na Olimpiadzie

LONDYN, — W dniu dzisiejszym odbyły się 2 spotkania eliminacyjne olimpijskiego turnieju piłkarskiego między Holandią i Islandią oraz Luxemburgiem i Afganistanem. — Spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytów.

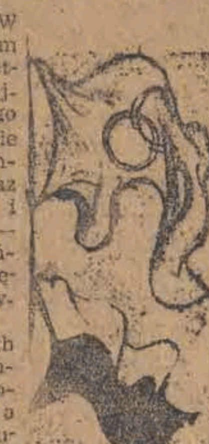

W Portsmouth Holandia pokonała Irlandię w stosunku 3:1 (2:0), a w Brighton Luxemburg wygrał z Afganistanem 6:0 (3:0).

Zwycięskie drużyny zakwalifikowały się do pierwszej rundy olimpijskiego turnieju piłkarskiego, który rozpocznie się 31 lipca r.b.

CZWARTEK — UROCZYSTE OTWARCIE IGRZYSK.

W najbliższy czwartek na stadionie Wembley w Londynie odbędzie się uroczyste otwarcie XIV Igrzysk Olimpijskich, a nazajutrz dopiero rozpoczną się rozgrywki, które będą trwać do dnia 14 sierpnia tj. do daty zamknięcia igrzysk.

62 NARODY NA STARCIE.

W Londynie wezmą udział 62 narody, liczba niespotykana dotychczas w poprzednich igrzyskach olimpijskich.

Wielkie nadzieje Piotra de Coubertin, twórcy nowoczesnych igrzysk, aby stadion olimpijski zgromadził młodzież całego świata — nie zostały jeszcze całkowicie zrealizowane.

Tym razem pomiędzy krajami, któ re wezmą udział w Olimpiadzie, zabraknie ze zrozumiałych względów Niemiec i Japonii, dalej ZSRR, który jeszcze nie przystąpił do Międzynar. Kom. Olimp. oraz Izraela.

LEKKOATLETYKA KRÓLUJE.

Między 17-tu gałęziami sportu które figurują w programie XIV Olimpiady, na pierwszy plan pod względem zainteresowania wybija się lekkoatletyka, już choćby z tego względu, że na 62 narody weźmie w niej udział aż 59 państw.

Od ostatnich Igrzysk Olimpijskich poziom lekkoatletyki znacznie podniósł się, a ponadto wyniki uzyskane obecnie w lekkoatletyce na całym świecie pozwalają przypuszczać, że w Londynie padną nie tylko rekordy olimpijskie ,ale również i świata.

2,300 TELEFONÓW.

LONDYN, — Publicyści i dziennikarze będą mieli do swej dyspozycji podczas Igrzysk Olimpijskich 2,300 telefonów i dalekopisów. Najlepsi pracownicy wybrani przez ministerstwo poczt będą w stanie dać przeciętnie 1,500 połączeń na godzinę.

CZESI PRZYBYLI DO LONDYNU.

LONDYN, — Do Londynu przybyła w poniedziałek pierwsza część olimpijczyków CSR z Zatopkiem — na czele.

Gimnastycy, bokserzy i szermierze czechosłowaccy przybędą do Londynu 3 sierpnia.

LONDYN ZA DUŻY NA OLIMPIADĘ.

Holenderski członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Scharroo oświadczył Anglikom wprost, że miasto, które liczy 9 milionów mieszkańców jest za duże na organizowanie w nim Olimpiady, a bardziej wygodne jest urządzenie igrzysk w mniejszych miastach, jak to np. będzie miało miejsce w Helsinkach.

KŁOPOTY CHIŃSKIEGO PŁOTKARZA.

LONDYN, — Nadzieja Chin w biegu na 400 m. przez płotki — Hang Liant Tseng, cierpi od tygodnia na ból zębów.

Chińczyk twierdzi, że zmienna i chłodna pogoda, jaka dotychczas panowała, przyczyniła się do pogorszenia stanu jego zdrowia.

AKCJE ADAMCZYKA ROSNĄ.

Naszych olimpijczyków nie opuszcza dobre samopoczucie.

Gierutto spotyka znajomych z mistrzostw Europy w Paryżu i w Oslo. Adamczyk czuje się dobrze. Poprawił on znacznie skok o tyczce. Trener szwedzkich lekkoatletów, widząc treningi Adamczyka twierdzi, że powinien on osiągnąć 7,000 punktów, a wówczas nie będzie miał wielu dziesięciobojowców przed sobą. Do tej pory trudno się zorientować jakich przeciwników będzie miał Adamczyk. Najlepsi jednak dziesięcioboiści europejscy Szwedzi: Erikson i Anderson nie są w formie i na ostatnich zawodach w Szwecji osiągnęli wyniki w granicach 6,300 punktów.

Australia - Kuba 3:0

HAWANA. — W spotkaniu półfinałowym o puchar Davisa strefy amerykańskiej, Australia prowadzi z Kubą, mając tym samym zapewnione zwycięstwo.

W grze podwójnej australijczycy Sidwell—Long pokonali parę Agucro — Morales w stosunku 7:5, 6:2, 6:3.

Gdy zbraknie wody...

Ten pomysł z niesieniem płonącej pochodni należy jednak skreślić na przyszłość z programu Igrzysk Olimpijskich.

Pomyśl tylko, ile roboty będą mieli nasi koledzy na całej trasie, po której mają biec ci sportowcy?

Protest Polski odrzucony

Na zdjęciu od lewej: Nowakowa, Wajsówna i Sinoradzka.

Anglicy odrzucili protest Polski odnośnie przeniesienia trzech naszych lekkoatletek na kwaterę położoną bliżej obozu męskiego.

Trzy polskie gracje mieszkają obecnie w wiosce olimpijskiej, która jest odległa o 15 km. od pozostałych reprezentantów naszego państwa. Tym samym zawodniczki nasze pozbawione są na miejscu trenera, lekarza i masażysty.

Sturgess mistrzem tenisowym Szwecji

SZTOKHOLM,— W obecności króla Gustawa V oraz przeszło 3 tysięcy widzów zakończony został w Baastad międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Szwecji.

W ostatnim dniu rozegrane zostały spotkania finałowe w grze pojedyńczej panów, w grze podwójnej pań oraz w grze mieszanej.

Tytuł mistrzowski w grze pojedyńczej panów zdobył południowo - afrykańczyk Sturgess, zwyciężając w finale Argentyńczyka Morea 6:1, 7:5, 6:4.

Finał gry mieszanej, przyniósł zwycięstwo parze Sturgess — Summers (płd. Afryka), która pokonała parę szwedzko - duńską Rohlson — Sperling 6:2, 6:2.

W grze podwójnej pań tytuł mistrzowski zdobyły — para amerykańska — Anderson — Scofield, zwyciężając w finale duet Summers (płd. Afryka) — Bjoerk (Szwecja) 4:6, 6:0, 6:2.

Po zakończeniu mistrzostw król Gustaw V dokonał uroczystego wręczenia nagród zwycięzcom.

Bezpłatna nauka pływania na basenie ŁKS

Zgodnie z zarządzeniem Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej, Łódź, basen na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego jest do dyspozycji osób zainteresowanych nauką pływania trzy razy w tygodniu, t. j. we wtorki, środy i czwartki, w godzinach od 18 do 20.

Nauka pływania odbywa się bezpłatnie.

Nawrocka na trzecim miejscu

HAGA. Po zakończeniu kobiecych mistrzostw świata we florecie, w konkurencji drużynowej, rozegrano w Hadze mistrzestwa w konkurencji indywidualnej przy udziale 24 zawodniczek. Cenne zwycięstwo odniosła w nich reprezentantka Polski — Nawrocka, zdobywając przy silnej konkurencji trzecie miejsce za Pecreve (Holandia) i Bomad (Szwajcaria).

W konkurencji drużynowej zwycięski zespół Danii uzyskał ogółem 52 zwycięstwa, Węgry — 47, Francja — 42 i Austria — 41.

Wyścigi na torze

Dziś na torze w Helenowie o godzinie 18 odbędą się wyścigi kolarskie, w których wezmą udział czołowi zawodnicy Polski.

Przy obiedzie

Oto, o czym myśli kibic piłkarski podczas trzytygodniowej przerwy w rozgrywkach ligowych

Wszyscy uczmy się pływać

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Łodzi podaje do wiadomości szczegóły organizacyjne akcji masowej nauki pływania i prób sprawności pływackiej na terenie m. Łodzi.

Na wymienionych niżej punktach nauki pływania, każdy obywatel w wieku ponad 8 lat może zgłosić się, aby bezpłatnie uczyć się pływać pod kierunkiem instruktora. Umiejący już pływać, mogą w wymienionych porach bezpłatnie poddać się próbie zdobycia sprawności pływackiej. Próba sprawności polega na przepłynięciu 50 m. dowolnym stylem.

Przed zgłoszeniem się na kurs nauki pływania lub dla odbycia próby sprawności pływackiej — obowiązuje dopełnienie następujących formalności:

1) przedstawienie indywidualnego lub grupowego zaświadczenia zdrowia od dowolnego lekarza,

2) wejście na punkt nauki pływania w wyznaczonej dla akcji masowej nauki pływania porze dnia,

3) zostawienie przy wejściu legitymacji stwierdzającej tożsamość (legitymacja szkolna, Związków Zawodowych, tramwajowa itp.),

Zgłoszenie danych personalnych u instruktora pływania.

ROZKŁAD GODZIN NAUKI PŁYWANIA

PUNKT Nr. 1 — YMCA.

Poniedziałki — czwartki:

Dla chłopców od 8 — 11 lat — godz. 13,00 — 13,30.

Dla chłopców od 12 — 15 lat — godz. 13,30 — 14,00.

Dla chłopców od 16 — 21 lat — godz. 14,00 — 14,30.

Środy — piątki:

Dla mężczyzn powyżej 21 lat godz. 17.30 — 18.00, środa.

Dla mężczyzn powyżej 21 lat godz. 18,00 — 18,30, piątek.

Środa — piątek:

Dla dziewczynek od 8 — 11 lat — godz. 13,00 — 13 30.

Dla dziewczynek od 12 — 15 lat — godz. 13,30 — 14,00.

Dla dziewczynek od 16 — 21 lat — godz. 14,00 — 14,30.

Wtorki — Piątki:

Kobiety powyżej lat 21 — godz. 16,30 — 17,00.

PRÓBY SPRAWNOŚCI.

Soboty:

Dla młodzieży — godz. 14,00 — 16,00.

Dla mężczyzn — godz. 16,30 — 17 00.

Dla kobiet — godz. 17,00 — 18,00.

PUNKT Nr. 2 — ŁKS.

Codziennie w godzinach 18 — 20.

PUNKT Nr. 3 — ZJEDNOCZONE.

Codziennie w godz. 18 — 20 od 26 lipca 1948 r.

PUNKT Nr. 4 — PARK LUDOWY.

Próby sprawności pływackiej w soboty w godzinach 18 — 20.

PUNKT Nr. 5—KAPIELISKO „BAŁTYK" na Chojnach.

Nauka pływania codziennie w godz. 16 — 19.

Próby sprawności codziennie w godz. 16 — 19.

PUNKT Nr. 6 — RUDA PABIANICKA.

Czynny będzie od 10 sierpnia.

PUNKT Nr. 7 — basen Bratniej Pomocy Politechniki przy ul. Gdańskiej.

Nauka pływania codziennie w godz. 16 — 18.

Próby sprawności codziennie w godz. 16 — 18.

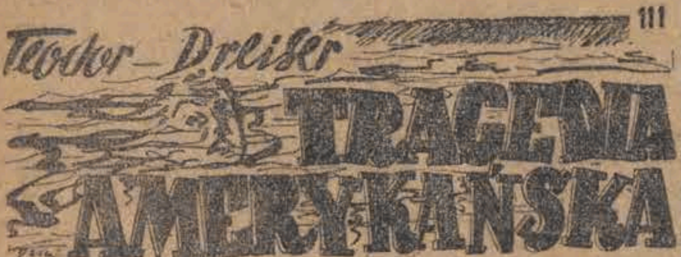

111

Teodor Dreiser — TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

— Czyż tak powinienem postępować? Wiem, co wszyscy o mnie myślą — nawet jej rodzice. Czyż mi tak istotnie o nią chodzi? Czy to nie jest z jej strony chęć wykorzystania sytuacji? Co do mnie, wiem, że to zagraża mej przyszłości, a poza tym, czyż może sprawić zadowolenie tak szybko postępująca zażyłość?

Doznawał prawie tego samego uczucia jak ongi w lupanarze w Kansas City — pociąg, a jednocześnie wstręt. Nie posunie się dalej. Może ją pieścić i całować, ale ostrożnie, dopóki tamci nie wrócą. A oni mogliby już mieć dość tego tajemniczego odosobnienia.

Gdzieś zegar wybił — dwa. Rita zerwała się nagle, mówiąc, że musi już iść, rodzice jej nie lubią, jak wraca późno. A ponieważ Dillard i Zella nie ukazali się wcale, Clyde musiał ją odprowadzić do domu, a nie był pewien, jak się to może skończyć.

Nie spełnił jednakże jej oczekiwań. Najwyraźniej nie miał dość odwagi, by skorzystać z okazywanych mu tak wyraźnie łask. Tak musiała sobie to wytłumaczyć.

Pod drzwiami jej domu, niezbyt stąd odległego, po rozmowie, zaprawionej sowicie czułościami, w której omawiali bardziej sprzyjające koniunktury następnego spotkania, zachowanie jej stało się bardziej jeszcze zachęcające.

Rozstali się nareszcie.

Clyde był prawie zdumiony, jak ta nowa znajomość szybko się rozwijała, nie był jednak pewien, czy podtrzyma ten stosunek. Gdzież podziały się jego surowe decyzje? Zmysłowość, bijąca od tej dziewczyny, uniemożliwiła mu spokojniejsze traktowanie tej znajomości.

Nastąpiły jednak wypadki, wobec których musiał się zdecydować.

Rodzina jego, nie mówiąc o Gilbercie, nie okazywała zbytniego zainteresowania jego osobą. Nikomu nie przyszło na myśl, że Clyde znalazł się w nieznanym mieście zupełnie osamotniony, że rodzina winnaby okazać mu trochę zajęcia albo udzielić jakichś rad od czasu do czasu. Nawet pan Samuel, będąc ciągle zajęty, nie poświęcił mu ani jednej myśli podczas pierwszego miesiąca. Dano mu odpowiednie zajęcie, jak słyszał, może więc pracować dla swojej przyszłości, cóż więcej można dla niego zrobić?

Przez dłuższy więc czas nikt nie myślał o Clydzie, co pocieszało bardzo Gilberta.

A Clyde pracując w swoich podziemiach, zastanawiał się, co dalej z nim będzie. Sytuacja wytworzyła się tak dziwna, zważywszy na zainteresowanie, jakie mu okazywali wszyscy, nie wyłączając Dillarda i jego panien.

Jednakże w miesiąc po przyjeździe Clyda, mimo iż Gilbert strzegł się wspominać jego imię, starszy pan Griffiths zapytał któregoś dnia:

— A cóż nasz kuzynek? Jakże się on sprawuje?

Gilbert nieco zaniepokojony, do czego to zmierza, odrzekł:

— O, stara się. Umieściłem go w pralni. Chyba dobrze?

— Tak, zdaje mi się. Najlepszy oddział dla początkujących. A cóż o nim myślisz?

— Co? — odparł Gilbert ostrożnie lecz z obojętną miną. Był to rys, który ojciec w nim zawsze podziwiał. — Niewiele. Stara się. Pracuje. Ale nie wydaje mi się, żeby miał sobie urobić ręce po łokcie. A przy tym nie ma w niczym żadnej wprawy, jak wiesz ojcze. Każdy to może od razu spostrzec. Nie jest również bardzo zapalny, ani energiczny. Zbyt powolny, nie mogę więc go pchać. Może zresztą wyrobi się. Ty, ojcze, lubisz go, a ja może się mylę, ale nie mogę oprzeć się myśli, że przyjechał tylko poto, żebyś patrząc na niego nie zapomniał o pokrewieństwie z nim. Liczy w tym wypadku na twoją wspaniałomyślność.

(c. d. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), — Czyńskiego (Rokicińska 73), Dancerowej (Zgierska 63), (Łowińskiej) - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinieckiej (Rzgowska 51).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

TEATR LETNI „OSA"
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t. „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA" z H. Makowską, W. Brzezińskim, T. Wołowskim i W. Kwaskowskim w rolach głównych.

TEATR LETNI „BAGATELA"
Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godzinie 20-tej najweselsza komedia sezonu pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ" z udziałem Kazimierza Szuberta.
Kasa czynna przez cały dzień, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19 min. 15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA z LOTARYNGII" z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243, tel. 167-25
Ostatnie dni! Ostatnie dni!
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE". Początek o godz. 19,15.

MUZEA MIEJSKIE:
Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Nieczynne od 15.7 do 15.8.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14 — nieczynne.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie prócz poniedziałków i wielkich świąt w godz. od 10 — 17.
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10 — 17, prócz poniedziałków i piątków.

KINA

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Gasnący Płomień" — 18 20,30, w niedziele 15,30.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Dragonwyck" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 13.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Młodość Maksyma" godz. 18, 20, w niedz. 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Kino nieczynne na czas remontu. Program aktualności przeniesiono do kina „Hel".
HEL — ul. Legionów 2/4: „Tour de Pologne" — godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13. „Urwis Gawroche" — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Casablanca" — 18, 20, niedz. 16
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „800-lecie Moskwy" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Monsieur la Souris" — godzina 18, 20,30, w niedz. 15,30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Rosanna siedmiu księżyców" — godzina 16, 18,20, 21, w niedz. 13,30.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Syn Pułku" — 18, 20, w niedz. 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Życie Emila Zoli" — 18, 20,30, niedziela 15,30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Gospoda Świąteczna" — godz. 16,30 18,30 20,30, w niedz. 14,30.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Ostatnia Noc" — 18,20, 20,30, w niedziele 16,20.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 103: „Postrach mórz" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
TATRY (w ogrodzie): „Wakacje" — 17, 19, 21, niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Człowiek z karabinem" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15. Dodatek: „Tour de Pologne.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Melodia Serc" — godz. 15,30, 18, 20,30, niedz. 13.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Dragonwyck" — godz. 15, 17,30, 20, w niedz. 12,30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: Nieczynne z powodu remontu.

RADIO

WTOREK, 27 LIPCA

12.04 Dziennik. 12.25 Utwory na dwa fortepiany. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.43 „Kompozytor Tygodnia". 14.35 Muzyka obiadowa. 15.05 Felieton sportowy. 15.10 Wiązanka melodii rewiowych, filmowych i operetkowych. 15.30 Pogadanka dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Dziennik. 16.20 „Poznaj swój kraj". 16.30 Koncert rozrywkowy. 17.00 „Zjazd we Wrocławiu" — słuchowisko. 17.45 „Gra w szachy". 18.00 „Mów! Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „Ulubione melodie". 18.45 „Jak zostałem pisarzem". 19.00 „Radości i smutki". 19.10 Audycja słowno - muzyczna. 19.30 „Emancypantki". 19.45 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik. 21.50 Skrzynka techniczna. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Komunikat z „XIV Olimpiady". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert życzeń.

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Projekty państwowych scen łódzkich

W gmachu OKZZ otwarty zostanie nowy teatr „Melodram"

Kończą się przygotowania do nowego sezonu teatralnego w Łodzi. Publiczność ciekawa jest szczegółów, dotyczących pracy naszych scen, szczególnie, że zapowiadane są zmiany zarówno co do ilości przybytków Melpomeny, jak i co do składu samych zespołów.

W tej chwili tylko dyrekcja Państwowych Teatrów Łódzkich ustaliła już swoje plany na przyszłość. Nieznane są jeszcze projekty Teatru Kameralnego Domu Żołnirza, i „Lutni". Tak samo nie wiadomo jeszcze, czy pozostanie w Łodzi Teatr „Syrena".

Jeśli chodzi o Państwowe Teatry, to, jak słychać, nie obejmą one zakresem swej działalności placówki przy ul. 11 Listopada. W ogłoszonych projektach dyrekcji mowa jest o Teatrze Wojska Polskiego i nowym teatrze „Melodram", który mieścić się będzie w nowowybudowanej sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej. Oprócz tego dyrekcja teatrów państwowych łódzkich zamierza prowadzić w Warszawie, jak dotychczas, teatr „Placówka" przy ul. Królewskiej.

Kierownictwo naczelne państwowych scen w Łodzi pozostanie nadal w ręku Leona Schillera. Funkcje wicedyrektora obejmuje Józef Wyszomirski, zaś dyrektora administracyjnego, Sabina Nowicka.

Reżyserię poszczególnych sztuk obejmują obok Schillera Henryk Szletyński, Józef Wyszomirski i Ryszard Ordyński, który będzie jednocześnie dyrektorem filii warszawskiej.

Strona scenograficzna spoczywać będzie w ręku Otto Axera, Andrzeja Pronaszki, Teresy Roszkowskiej, Zenobiusza Strzeleckiego, Stanisława Cegielskiego i Józefa Rachwalskiego.

Repertuar Państwowych Teatrów w nowym sezonie został już w ogólnym zarysie ustalony. Na afisz wejdą następujące sztuki: „Wesele krwi" — Garcii Lorca w przekładzie Jastruna i z muzyką W. Lutosławskiego, „Igraszki z diabłem" — sztuka czeskiego autora Jana Drdy, „Złota czaszka" — J. Słowackiego, „Rozbitki" — Bilzińskiego, „Klątwa" — Wyspiańskiego, „Wesołe kumoszki z Windsoru" — Szekspira, „Pies na sianie" — Lope de Vegi (w przekładzie Peipera), „Opera żebracza" — Johna Gaya i „Bracia Karamazow" — Dostojewskiego, w adaptacji scenicznej L. Schillera.

W repertuarze nowego teatru „Melodram" w OKZZ znajdą się przede wszystkim widowiska muzyczne. I tak wystawione tam będą m. in. „Gody weselne" i „Kram z piosenkami".

Teatr ten jednocześnie służyć będzie jako warsztat pracy dla słuchaczy Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi i Wyższej Szkoły Muzycznej.

Sezon 1948/49 w łódzkich teatrach państwowych rozpocznie się 1 września, lecz inauguracja teatru „Melodram" nastąpi dopiero 15 września.

Co się tyczy Teatru Powszechnego przy ul. 11 Listopada to najpewniej będzie on uruchomiony jako oddzielna jednostka organizacyjna, podległa Min. Kultury i Sztuki. Kierownictwo artystyczne tej sceny powierzone zostało Karolowi Adwentowiczowi. Plany repertuarowe Teatru Powszechnego mają być wkrótce zatwierdzone przez Min. Kultury i Sztuki. (st.).

Niepohamowana chciwość kupiecka

Obóz pracy i grzywny poskramiają apetyty spekulantów

Wysokie kary, jakie Komisja Specjalna nakłada w Łodzi na nieuczciwych kupców, bynajmniej nie odstraszają innych, u których dominuje chęć zysku.

Przykładem takim są małżonkowie Ostrowscy — właściciele sklepu rzeźnickiego przy ul. Zagranicznej 49, którzy wykorzystując chwilowe braki w zaopatrzeniu miasta chcieli nabijać własne kieszenie. Oto pewnego dnia do sklepu przybyli klienci, którzy chcieli kupić mięso wołowe, właścicielka jednak odmówiła sprzedaży, tłomacząc się, że wszystko sprzedane. Nie wiedziała, że ma przed sobą kontrolerów ze Społecznej Komisji Kontroli Cen. Rewizja, którą przeprowadzono natychmiast wykazała, że w magazynie przy sklepie znajduje się ukryte pół wołu.

Po rozpatrzeniu sprawy przez Komisję Specjalną skazano właściciela sklepu na dwa miesiące obozu pracy i zapłatę grzywny w wysokości 300.000 zł.

Nadmierna chciwość nie opłaciła się Ewie Piekarskiej, właścicielce sklepu spożywczego przy ul. Kilińskiego 256. Sprzedawała ona bowiem śledzie po 55 zł za sztukę podczas, gdy płaciła za nie 350 za kg. Dziesięć sztuk śledzi wchodzących na kg dawało jej 200 zł zarobku. Komisja Specjalna uważała jednak tę marżę zarobkową za zbyt wysoką i skazała Piekarską na zapłacenie 40.000 zł. grzywny.

W sklepie galanteryjnym w Łasku przy ul. 11-go Listopada 33 ramiączka atłasowe były znacznie droższe, niż gdzie indziej. Sprawą tą zainteresowała się Komisja Specjalna i właścicielka sklepu Leokadia Kwiram za pobieranie wygórowanych cen musiała zapłacić grzywnę w wysokości 100.000 zł.

Śmierć podczas kąpieli

Dwa nowe wypadki nieostrożności

Tegoroczny sezon letni obfituje w częste śmiertelne wypadki zatonięcia.

W dniu wczorajszym w stawie Stefańskiego w parku 1-go Maja, pływało między innymi dwóch studentów. W pewnym momencie Potoka Włodzimierz zam. przy ul. Ciesielskiej umiejąc dobrze pływać począł tonąć. Wezwana Miejska Straż Pożarna wydobyła studenta z wody po 20 minutach, nie zdołano go jednak przywrócić do życia.

Również wczoraj mimo ostrzeżeń kąpał się w stawie wśród lasów łagiewnickich 19 letni Łuczak Jerzy zam. przy ul. Kamiennej 4. Zdradliwe wiry były prawdopodobnie przyczyną, że począł on tonąć. Znajdujący się na brzegu ludzie wezwali natychmiast Straż Pożarną, która bosakami wydobyła nieszczęśliwego młodzieńca, który już nie żył. (o).

Niedzielne przyjemności

Przyjaciele, krewni i znajomi wyrządzają nam niby przysługę i okazują wiele gościnności i uprzejmości zapraszając nas w dzień wolny od zajęć do siebie, na wieś. Rzeczywiście, któż z nas zaprzeczy, że bardzo przyjemnie jest spędzić niedzielę na łonie natury, zdala od rozpalonych skwarem murów wielkomiejskich.

Ale tę przyjemność w gruncie rzeczy przekraślają wcale nieprzyjemne przejścia, związane z przejazdem do miejscowości letniskowych, a przede wszystkim z powrotem do miasta.

Jak wiele tysięcy mieszkańców padliśmy i my ofiarą takiego zaproszenia i związanych z nim uciech komunikacyjnych. Kiedyśmy wsiedli po upalnym dniu do wagonu przedział był już natłoczony do takiego stopnia, że ludzie stali w nim dosłownie na jednej nodze. Był wieczór i wszyscy chcieli dostać się do Łodzi. Pierwszeństwo w takich wypadkach mają kobiety z dziećmi. Było ich wiele. Niemowlęta kwiliły, starsze dzieci płakały rozpaczliwie, szukając swych rodziców, ale to wszystko nikogo nie interesowało. Jak kto mógł, tak lokował się w pociągu. Przy znanym braku kultury naszej publiczności — łatwo wyobrazić sobie, co działo się w ciemnych, nabitych jak pudełka od sardynek wagonach. Kłótnie, awantury, niesmaczne dowcipy i przeklinania przeszywały parne powietrze wszystkich przedziałów.

W przedziale obliczonym na 8 osób, naliczyłem... 46 pasażerów. Kiedy w Galkówku wsiadły trzy osoby do przedziału, byliśmy oburzeni, że się rozpychają łokciami, by dostać się do środka. W Justynowie wściekaliśmy się, kiedy dalszych 4 pasażerów na siłę wepchnęło się do wagonu. W Andrzejowie — było formalne piekło, gdyż z peronu jak szarańcza rzuciła się na pociąg chmara letników. Odetchnęliśmy za to w Widzewie, kiedy zrobiło się w przedziale „luźniej", gdyż wysiadł... jeden człowiek.

Takie stosunki panują nie tylko na linii Koluszki — Łódź, ale i na innych liniach podmiejskich w kierunku Grotnik, Kolumny itd. itd.

Wiemy doskonale, że ciężko jest u nas z wagonami. Zdajemy sobie sprawę, że dodatkowe pociągi świąteczne są po to, aby przejazd odbywał się w lepszych warunkach. Ale to wszystko mało. Ruch w niedziele i święta jest kolosalny. I trzeba bezwzględnie znaleźć na to jakąś radę. Za wszelką cenę dyrekcja PKP musi na liniach podmiejskich uruchomić w święta co najmniej drugie tyle pociągów dodatkowych. Inaczej każdy wyjazd na wieś będzie formalną udręką i torturą. STG

My ze świata-wszędzie jeździmy...

Przechadzka po obozie cygańskim na Bałutach

W parkach łódzkich, na skwerach, a czasem i na ulicy podchodzą do nas smukłe, czarnowłose postacie, ubrane w długie, suto marszczone suknie. „Powróżyć pany, powróżyć! Wszystko powiem, szczerą prawdę" — brzmi niski, gardłowy głos, a przebiegłe, czarne oczy lustrują szybko nasz strój, pierścionki na palcach, lub trzymane w ręku paczki.

Cyganie, których spotykamy w Łodzi, dzielą się na dwie grupy; jedni, to stali mieszkańcy naszego miasta, a inni zgodnie z tradycją — wędrowni.

Łódzcy Cyganie mieszkają na Bałutach, gdzie mają nawet swojego wójta.

KOŁO ZBURZONEJ CEGIELNI

Niedawno znów przybyła do Łodzi niewielka grupa Cyganów. Ciekawa jest, że nie można się od nich dowiedzieć skąd przybyli. Każdy z nich wymienia inną miejscowość, lub mówi naiwnie: „my ze świata, wszędzie jeździmy, po wszystkich większych miastach".

Usadowili się na łące, koło zburzonej cegielni, na krańcach Bałut. Widać tam chyba dziesięć namiotów, jeden wóz, ale ani śladu konia. W każdym namiocie stoi jednak rower. Okazuje się, że Cyganie mimo swego jaskrawego konserwatyzmu w wielu dziedzinach życia, pod względem lokomocji dostosowali się do obecnych warunków i unowocześnili swoje koczownicze życie podróżami... pociągiem. Otóż wynajmują sobie w pociągu towarowym cały wagon, pakują tam namioty, pierzyny, garnki, dzieci i wyruszają w drogę... byle dalej — przed siebie!

ODRĘBNY, ZACOFANY ŚWIAT

Cyganie przeważnie źle mówią po polsku. Wójt wspomnianej grupy tak słabo włada naszym językiem, że nie można się z nim wcale porozumieć. Tłomaczył się, że niedawno przyjechał z Rumunii. Nasi „polscy" Cyganie, jak sami siebie nazywają, pochodzą zwykle z Rumunii, bądź z Węgier.

Poza środkami lokomocji, nic się u nich od wieków nie zmieniło. Żyją w prymitywnych i niehygienicznych warunkach, urągającym po prostu zdobyczom kulturalnym XX wieku. Kobiety wróżą, mężczyźni tradycyjnie zajmują się kotlarstwem, co jest raczej fikcją, gdyż uczciwie pracować z zasady nie lubią.

Również do tradycji należy uporczywe unikanie szkoły. Od najstarszego do najmłodszego w obozie nikt nie umie się nawet podpisać. Trzy krzyżyki widnieją nawet na dowodzie osobistym „prezesa" Cyganów z Kościerzyny, podającego się za krewnego samego „króla" — Rudolfa Kwieka, mieszkającego w Warszawie.

Z zainteresowaniem patrzymy na ten zupełnie odrębny świat, w którym mieszkają prymitywni, ale nie pozbawieni pewnego tajemniczego uroku Cyganie. (O)

Nowe źródło zarobków

Uprawa i zbieranie ziół leczniczych

Coraz większe stosowanie w lecznictwie ziół, rosnących w stanie dzikim na naszych łąkach, mokradłach i w lasach, — stwarza nowe źródła zarobkowania dla licznych rzesz ludności. Nierównie większe zarobki gwarantuje uprawa na dużą skalę roślin leczniczych. Jedno i drugie wymaga należytego uregulowania i dostosowania do rzeczywistych potrzeb rynku.

W tym celu powstały Inspektoraty Zielarskie, działające przy Związkach Samopomocy Chłopskiej. Obecnie tworzą się zrzeszenia branżowe plantatorów i zbieraczy roślin leczniczych. W województwie śląsko-dąbrowskim, gdzie mamy mnóstwo wartościowych ziół, istnieje zrzeszenie, mające 180 członków zorganizowanych, których ilość wciąż wzrasta, i jak się przewiduje, może wkrótce objąć 1.000 osób.

W innych województwach, obfitujących w lasy i łąki, zielarstwo w postaci uprawy roślin leczniczych i zbierania ich w stanie dzikim powinno również znaleźć zastosowanie wśród ludności, szukającej możności zarobkowania. (s).

Pożar w mieszkaniu

W dniu wczorajszym w domu przy ul. Wileńskiej 11 w prawej oficynie na I p. od zbytnio nagrzanego pieca kuchennego zapaliła się drewniana ściana, dzieląca dwa mieszkania. Wezwany oddział Miejskiej Straży Pożarnej przybył w chwili, gdy wybuchające płomienie groziły doszczętnym spaleniem się obu mieszkań. Strażakom udało się jednak pożar zlokalizować i ugasić. Z powodu własnej nieuwagi pewne straty ponieśli: Woźniak Leopold i Oślenicka Leonarda.

PPS Życie partyjne

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ

We wtorek 27 lipca br. odbędą się następujące wykłady:

PZPW Nr 6 godz. 18 — „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju" — prelegent tow. Skrzypczak

Ośrodek Konf. Nr 1 (grupa A) godz. 13,30 — „Klasowa treść państwa demokracji ludowej" — prelegent tow. Szczegielniak

PZPW Nr 3 godz. 14 — „Dwa nurty w międzynarodowym ruchu robotniczym" — prelegent tow. Stanecki

PZPB Nr 1 (grupa II) godz. 14 — „Sojusz robotniczo-chłopski" prelegent tow. Olasek

Izba Skarbowa godz. 15,30 — „Wolność człowieka pracy w demokracji ludowej i przy socjalizmie" prelegent tow. Rusinkiewicz

Dzieln. Bałuty godz. 17 — „Rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przezwyciężenia" prelegent tow. Markowski

Tramwaje godz. 16 — „Źródła demokracji ludowej w Polsce" prelegent tow. Lenartowicz.

Rejestracja rocznika 1928

W dniu dzisiejszym na komisję poborową RKU Łódź Miasto 1 przy ul. Świętokrzyskiej 15 winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1928, zamieszkali na terenie 6, 7, 8, 9, 10 i 15 komisariatów MO, których nazwiska rozpoczynają się od litery K.

Na komisję poborową RKU Łódź Miasto 2 przy ul. Ogrodowej 34 winni zgłosić się mężczyźni tego samego rocznika, zamieszkali na terenie komisariatów MO nr 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 i 14, których nazwiska rozpoczynają się od litery J.

Na przednówku

Zaopatrzenie Łodzi w żywność

Braki, które nie zawsze można wytłumaczyć

Tygodnie letnie, poprzedzające nowe zbiory nazywano oddawna „przednówkiem". Były to zawsze tygodnie pewnych ograniczeń spożycia, gdy kończyły się stare zapasy żywnościowe, a nowe zboża jeszcze w polu. Okres żniw nie sprzyja dowozowi artykułów żywnościowych ze wsi do miasta, ze względu na pracę w polu, wymagającą udziału wszystkich osób, należących do gospodarstwa wiejskiego i potrzebę najbardziej intensywnej pracy na wsi.

Jak dotąd, okres ten nie bardzo dawał się we znaki Łodzi. Zaopatrzenie rynku w nabiał, warzywa i inne artykuły produkcji wiejskiej było na ogół wystarczające. Dopiero w ostatnich dniach dowóz wybitnie zmalał i te gospodynie, które z powodu pracy zawodowej w godzinach rannych i przedpołudniowych zmuszone były robić zakupy w godzinach późniejszych, zostały zaskoczone brakami artykułów najpierwszej potrzeby w sobotę. O godz. 3 po południu sklepy były już ogołocone z żywności, brak było mięsa i przetworów mięsnych, nie było warzyw, a nawet brak było w piekarniach białego pieczywa.

BRAK OWOCÓW

Daje się też dotkliwie odczuwać brak owoców. Minął sezon truskawek i czereśni, a nastał sezon wiśni, których powinno być wiele, a tymczasem albo nie ma ich wcale, albo są drogie dla kieszeni przeciętnego konsumenta. Niepomiernie są drogie czarne jagody, których cena dochodzi do 100 zł za kg. Takiej ceny dotąd nie notowaliśmy. Równie wygórowane są ceny agrestu i porzeczek, uważanych zawsze dotąd za owoce tanie i dostępne dla najmniej zasobnych konsumentów.

Na specjalną uwagę zasługują wyroby wędliniarskie, są drogie, a jakość kiełbas kiszki tzw. pasztetowej, salcesonów i innych wędlin nie poszukiwanych przez ludność uboższą, jest niewspółmierna z ceną tych wyrobów masowego spożycia.

CO MÓWIĄ SKLEPIKARZE

Źle jest również na rynku nabiałowym. Jajka są codzień droższe. Niektóre sklepy spożywcze podwyższają cenę jaj w ciągu jednego dnia. Sera białego nie ma zupełnie. Twarożek, jakim nas częstują tu i owdzie, jest drogi i wybitnie niesmaczny, cóż dopiero mówić o śmietaanie i mleku! Widocznie komisje kontrolujące są na urlopach, a sprzedawcy mleka, pewni bezkarności, sprzedają z lekkim sercem wodę, zabarwioną mlekiem.

Sklepikarz zapytany przez konsumenta, dlaczego nie ma tego lub tamtego atykułu, odpowiedział z całym spokojem, że „lepsza klientela wyjchała z Łodzi i nie opłaci się sprowadzać artykułów w wyższym gatunku".

Przednówek — przednówkiem, ale pogląd sklepikarza nie powinien zaciemniać sytuacji że w lecie praca w Łodzi nie ustaje i że rodziny robotnicze pozostające w skwarne lato w mieście, powinny móc nabyć artykuły żywnościowe w dobrej jakości, po cenach, odpowiadających ich wartości i zgodnie z cennikiem urzędowym. (w).

Czy w Łodzi jest

ulica Adama Mickiewicza?

W śródmieściu i na przecznicach, lecących, jak strzała, daleko na peryferie miasta, nie ma tabliczki z napisem, dowodzącym, że Łódź oddała hołd największemu poecie polskiemu przez nadanie Jego imienia jakiejś większej ulicy. Nie jest ogółowi mieszkańców wiadomym, czy w ogóle jest w Łodzi ulica Mickiewicza.

Znajdą się ulice w śródmieściu, które mogłyby zmienić nazwę i przyjąć dostojeństwo imienia wieszcza.

Ulice, jak Nawrot, Południowa, że te tylko wymienię, nic nie stracą na swym znaczeniu, gdy ich nazwy zostaną zmienione.

W zasadzie nie jestem zwolennikiem nagminnego i bezkrytycznego zmieniania nazw ulic, jak to się dało zauważyć w Warszawie, ale Mickiewiczowi ten hołd się należy. (w).

„WIEDZA"

PREMIOWA SPRZEDAŻ KSIĄŻEK

z okazji

WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Ponad 2.000 książek za darmo!

1. Każda nasza książka kupiona w księgarni Sp. Wyd. »WIEDZA« we Wrocławiu, w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych bierze udział w losowaniu

BEZPŁATNYCH PREMII KSIĄŻKOWYCH.

2. Jako premie rozlosowanych zostanie kilka tysięcy tomów wartości ponad 1,000.000 złotych.
3. LOSOWANIE premii w dniu zamknięcia Wystawy Ziem Odzyskanych.
4. Chcąc wygrać premię należy jednak kupić książkę »WIEDZY«.
5. Adres: **Księgarnia Sp. Wyd. »WIEDZA« — Wrocław, Rynek 14.**

Będąc na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu **NIE ZAPOMNIJ: Kup książkę »WIEDZY«.**

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO i WEŁNIANEGO Nr 6 w ŁODZI, ul. WIERZBOWA Nr 44

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

na szwalnię wyrobów dziewiarskich

2 wykwalifikowane majstrowe

OSTRZEŻENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Plantacyj — podaje do publicznej wiadomości, że kąpiele i łowienie ryb w stawach miejskich jest surowo wzbronione.

Mimo ostrzeżeń, rozmieszczonych wokół stawów, młodzież i dorośli nie przestrzegaja przepisów, kąpiąc się w stawach i narażając swe życie.

Lekceważenie ostrzeżeń spowodowało już niejednokrotnie wypadki utoniecia w stawach; ostatnie tego rodzaju tragiczne wydarzenie miało miejsce w dniu 16 lipca rb. w Łagiewnikach.

Łowienie w stawach ryb, hodowanych w celach specjalnych, jest kradzieżą dobra publicznego, co lekkomyślni amatorzy tego sportu powinni sobie uświadomić i właściwie ustosunkować się do tej sprawy.

PRZEDŁUŻENIE SZCZEPIEŃ PRZECIW DUROWI BRZUSZNEMU

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia — podaje do wiadomości, że szczepienia przeciw durowi brzusznemu zostały przedłużone do dnia 31 lipca 1948 r.

Szczepienia odbywają się codziennie w godzinach od 8 do 10 w następujących dozorach sanitarnych:

I Dozór Sanitarny — Łagiewnicka 37
III Dozór Sanitarny — Kilińskiego 94
IV Dozór Sanitarny — Lubelska 7
VIII Dozór Sanitarny — 6 Sierpnia 5
XIV Dozór Sanitarny — Rzgowska 134

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi **zatrudni MURARZY** oraz **PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.** Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 10, w godzinach urzędowych.

Łódź, dnia 24 lipca 1948 r.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi.

OGŁOSZENIE

CEGŁĘ po cenie znacznie obniżonej sprzedaje Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi (Piotrkowska 17, telefon Nr 257-60).

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w budynku „Domu Dziecka" przy ul. Przędzalnianej nr 66.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej nr 17 pokój nr 211 do dnia 5 sierpnia 1948 r. do godziny 12 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na wykonanie robót malarskich w budynku „Domu Dziecka" przy ul. Przędzalnianej nr 66.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa, przy ul. Piotrkowskiej nr 17 pokój nr 119.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe — zgodnie z przepisami obowiązującymi — w wysokości zł 25.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 26 lipca 1948 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —282

Lokale

PIWNICA — skład 30 mx12 widna oraz światło elektryczne odstąpię za zwrotem kosztów. Informacje Piramowicza 2 m. 9 od godz. 17. —747

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez Izbę Skarbową w Łodzi. Jeż Józef, Zgierz, Batorego 3. —748

ZAGUBIONO w Gabinie legitymacje Zw. Zawodowego, OM TUR, szkolną, metrykę urodzenia Zamojski Aleksander Piotrkowska 273. —749

SKRADZIONO legitymację uczniowską, wydaną przez 17 Gimnazjum. Tyszka Krystyna 1 Maja 25. —750

ZAGUBIONO zaświadczenie wojskowe RKU — Łowicz na nazwisko Babrych Zygmunt, zamieszkały wieś Goleńsko. pow. Łowicz. —751

ZAGUBIONO kartę rejestracyjna RKU — Pow. Jędrzejczyk Władysław. Brzeziny. Żeromskiego 23. —752

UFF, JAK GORĄCO...

Natura ludzka jest okropna. Człowiek to wybredne, grymaśne, ciągle niezadowolone stworzenie.

Bo na przykład:

Padał deszcz. Padał i padał, to prawda, nieustannie. Wtedy wszyscy wzdychali pobożnie: „O, Boże kiedy będzie pogoda? Czy w tym roku nie będzie lata? Och, gdzież to słońce, gdzie się podziały cudne, upalne dni?"

Zaledwie kilka dni jest ciepło, a już westchnienia ludzkie idą w odwrotnym kierunku: „Ależ pali, miejsca sobie człowiek nie może znaleźć, ani jednej chmurki na niebie, żeby tak spadł deszcz i ochłodził to duszne powietrze!"

To prawda, że upalne lato w mieście chociaż trwające zaledwie kilka dni męczy ludzi. Męczy tym bardziej, że nie jesteśmy przyzwyczajeni do wysokiej temperatury.

Nagrzane powietrze wciska się do wszystkich pomieszczeń i powoduje zdenerwowanie u najbardziej opanowanych ludzi. Urzędnicy w biurach zdenerwowani, interesanci zdenerwowani, przechodnie na ulicy zdenerwowani, dzieci zdenerwowane...

Och, jak gorąco!

Dozorcy polewają ustawicznie i bez skutku ulice. Kiedy skończą polewać swój odcinek, muszą zaczynać od początku, bo z drugiej strony już sucho.

W tramwajach małe piekło; wszyscy chcą siedzieć przy otwartych oknach i korkują przejścia. Oczywiście panowie są zawsze bardziej zmęczeni, niż panie i szybciej zdobywają miejsca siedzące.

Miejsca istotnie nie można sobie znaleźć bowiem wszystkie są zajęte i w ogródkach i w kawiarniach i w lodziarniach i w parkach. Wszędzie, gdzie panuje naturalny lub sztuczny cień, tam tłoczą się ludzie w przekonaniu, że zdołają się ochłodzić. A ponieważ tłok duży więc wszyscy pocą się razem.

Najbardziej spocone są jednak sprzedawczynie lodów. Zapotrzebowanie jest tak duże, że panienki bez przerwy nakładają porcje „na miejscu" i „na wynos" i wywyglądają same jak roztopiona porcja owocowo - śmietankowych.

Baseny przepełnione. Co wytrwalsi i ambitniejsi pod względem „opalania się" modnisie leżą wytrwale wszędzie, gdzie tylko bez obrazy publicznej moralności można leżeć i połyskują nasmarowaną skórą, na której słońce wytapia brązowy kolor.

Woda sodowa i inne musujące napoje stały się artykułami pierwszej potrzeby. W ziwązku z tym wytwórnie pocą się, by sprostać zapotrzebowaniom.

Kina i teatry straciły nieco na popularności, bowiem przystosowany do zimowej pogody aparat wentylacyjny nie wystarcza latem. Ale są ludzie, którzy z zamiłowania siedzą przez dwa seanse dziennie. To pewnie ci, którzy nie lubią tłoku i z tego względu latem chodzą do teatru a zimą jadą... nad morze.

Zo-Ta.

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE
ODDZIAŁ I BUDOWLANY
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 136. — Telefon 188-34, 188-35

ZATRUDNI natychmiast:

murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz robotników budowlanych

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO ŁÓDŹ - POŁUDNIE, ul. PIOTRKOWSKA Nr 106

ZATRUDNIĄ:

1. **Maszynistkę biegłą**
2. **Tkaczy**
3. **Snowaczy**
4. **Ślusarzy**
5. **Uczniów na tkalnię**

Zgłaszać się do Wydziału Personalnego wyżej wymienionych Zakładów.

(PAP 31/P)

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:
Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91, 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-93
		Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawa przez poczte — zł 120, z odbiorem w Administracji — zł 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.
Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, Żwirki 2.
D—025514